3557

# SPRAWOZDANIE

7961.

## WYDZIAŁU

## Polskiego Towarzystwa gimn. „SOKÓŁ" w Podgórzu

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1910 r.

przedłożone Walnemu Zgromadzeniu w dniu 23 kwietnia 1911.






PODGÓRZE.
Nakładem Polskiego Towarzystwa gimn. „Sokół" w Podgórzu.
Drukiem W. Poturalskiego w Podgórzu.
1911.

# BACZNOŚĆ!

# Walne Zgromadzenie

CZŁONKÓW

## Polskiego Towarzystwa gimn. „Sokół“ w Podgórzu

**odbędzie się we własnym gmachu w niedzielę dnia 23 kwietnia 1911 o godzinie 4-tej po poł.**

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie Wydziału za r. 1910.
3. Sprawozdanie kasowe i wnioski Komisyi rewizyjnej.
4. Wybór 4 członków Wydziału na 3 lata.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej i sądu honorowego.
6. Wybór delegatów do Związku i Okręgu, względnie upoważnienie do tego Wydziału.
7. Wnioski członków.

Gdyby o godzinie 4 po południu nie zebrał się przepisany statutem komplet (1/3), Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o godz. 5 po poł., bez względu na ilość obecnych członków.

W Podgórzu, dnia 3 kwietnia 1911.

Czołem!

Sekretarz
*Andrzej Moskal.*

Prezes
*Wincenty Wodzinowski.*

# WSTĘP.

Rok 1910, z którego zdajemy dzisiaj sprawozdanie przeżyliśmy pod znakiem uroczystości grunwaldzkiej. Sokolstwo polskie szczęśliwem się czuło, że nadarzyła się sposobność, ażeby uczcić tak ważny fakt historyczny — oddało hołd temu przesławnemu rycerstwu, które dla ojczyzny przelewając krew, poświęcało życie,— czuło się szczęśliwem, że nadarzyła się sposobność nabrania otuchy i sił na przyszłość.

Od początku roku wewnętrzne życie nasze skierowane było do działalności pod względem należytego przygotowania się do tej wiekopomnej uroczystości. Gorliwie ćwiczyli członkowie i gorliwie pracowała komisya mundurowa pod przewodnictwem dr. Dekańskiego, ażeby zjednać jak największą ilość druhów umundurowanych. Praca powiodła się. Gniazdo nasze reprezentowało 42 druhów ćwiczących i 51 druhów umundurowanych. Prawda, że powinno nas być o wiele więcej — zważywszy, że miasto nasze posiada polskiej ludności 22000, że mieszkamy tuż obok serca Polski, gdzie puls narodowy bije szybszem tętnem, że powinniśmy być przykładem i wzorem dla gniazd odległych; lecz miejmy nadzieję w przyszłość, że zrozumieją nas ci, którzy w szeregi nasze dotychczas nie wstąpili, że Sokół to synonim zdrowego, kochającego

# WSPÓLNE „ŚWIĘCONE“

odbędzie się bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu to jest

w niedzielę 23-go kwietnia o godzinie 7-mej wieczorem.

Ze względu, że nasz kursor jest chory i nie mógł u każdego z Druhów z listą się zgłosić, przeto w ten sposób Szanownych Druhów o odbyć się mającem „Święconem“ zawiadamiamy.

Wydział.

ANTIQUE FURNITURE

przedewszystkiem swoją ojczyznę a zarazem broniącego swego posiadania — karnego Polaka. Miejmy nadzieję, że zrozumieją nasi bracia, iż nie możemy oglądać się na nikogo, że nikt nam nie pomoże, jeżeli sami nie postaramy się, aby poznawszy swe błędy, otrząsnąć się z nich i podawszy sobie ręce, stać się silnymi.

Przygotowani w ćwiczeniach zlotowych wszelkiego rodzaju i umundurowani dożyliśmy dnia 17 lipca 1910 r. i wzięliśmy udział w wielkim i wspaniałym zlocie. Nie był to jakiś festyn, nie zabawa, ale święto było wielkie i poważne a wspaniałe jak najświetniejsze tryumfy dawnych bojów i zwycięstw. Mistrz Paderewski w swej mowie na jednem zebraniu powiedział: „Kto patrzał na ćwiczenia Sokołów naszych na błoniach krakowskich podczas uroczystości grunwaldzkiej i komu z oczu łzy nie płynęły, a gardła nie ściskał kurcz płaczu — ten nie wart nazwy „Polaka".

W istocie! Patrzała na nas Polska cała a taki był wielki, święty nastrój, że wszystkim młodym i starym, w siermięgach i kontuszach świeciły łzy, łzy radości, rozrzewnienia i szczęścia, że przecież nie giniemy, że nie damy się!

Przeżyliśmy wielkie chwile, chwile podniosłe. — Niepodobieństwem opiewać całej uroczystości, godzi się atoli wspomnieć o natchnionej przemowie Przewielebnego Ks. Biskupa Bandurskiego, tego patryoty-biskupa, dla którego czuje się taką cześć, jak dla naszych świątobliwych Skargów, Kołłątajów, Staszicow, Marków i innych, będących w służbie Kościoła i Polski, a któremu Sokolstwo polskie oddało hołd, mianując go swoim członkiem honorowym. Kiedy w cudny poranek na wielkich zielonych błoniach u stóp kopca Kościuszki

tysiące czapek sokolich podniosło się w górę a głowy pochyliły się kornie, jak kłosy na łanie, z tysięcy piersi zabrzmiała prastara modlitwa wzniosła a korna: „Boga Rodzica Dziewica spuści nam, ziści nam kyrie elejson“, — a do wtoru towarzyszyły hejnały z wieży Maryackiej i szelest paruset sztandarów sokolich. Ksiądz Biskup Bandurski przemówił:

Błogosławieństwo Ci Polsko i chwała,
Bo choć my wszyscy cierpieli pospołu,
Tyś najwielmożniej z nas wszystkich cierpiała,
Ty niebotycznej Twej krzywdy ogromem
Wrogów trzymałaś wciąż pod Bożym gromem;
Ty wśród mąk, sercem co kochało wiele
Potężniej żyłaś, niż ujarzmiciele.
I życiem Twojem, Tyś nam życie dała
Błogosławieństwo Ci Polsko i chwała!

*Krasiński.*

Błogosławieństwo Ci Polsko i chwała, bo Twa przeszłość, księga czynów, pełnych blasku i zasługi, bo Twe drogi to poświęcenie i miłość wyższych ideałów, bo Twe walki to obrona sprawiedliwości i prawdy.

„Błogosławieństwo Ci Polsko i chwała, bo wrogów trzymałaś wciąż pod Bożym gromem, bo Europie byłaś przedmurzem, bo Litwie chrzest przyniosłaś, jako wiano królewny, piastowej, korzącej się ofiary bolem, boś z Krzyżakami strojnymi w znak Chrystusowego Godła, krwawą rozprawę przeprowadzić musiała.

Błogosławieństwo Ci Polsko, bo byłaś sercem, co kochało wiele, bo krzywdy żadnej u stóp Twego tronu nie miałaś, boś Aniołem wiodła praojców Piastowych, aby Jagiełłom przygotowali gościniec dla pochodu w zasług tryumfie, a Ruś i Litwę jako macierz przygarnąwszy pod skrzydła, dałaś im dobro i uczy-

niłaś z nich ludy, stojące w blasku sławy. Błogosławieństwo Ci Polsko za Płowce, Grunwald, za chrzest Litwy i opiekę nad Rusią, za Chrobrych, za Łokietków i Jagiellonów, za dzień dzisiejszy, w którym dzieci Twe z całej Polski, ongiś sięgającej od morza do morza, a dziś rozdzielonej, zebrałaś u stóp Wawelu. Błogosławieństwo Ci Polsko za te zamki kresowe, za te kurhany, kryjące poległych obrońców za te świątyń Pańskich wieżyce, za te krzyże przy rozstajnych drogach, za te sztandary zwycięskie, za pieśń „Boga Rodzico“, co dziś echem doleciała, jako echo tryumfu. Błogosławieństwo Ci Polsko za ten dzisiejszy dzień, który wschodzi nad nami, jako zorza tęczowa i biednym niewolnikom, skutym potrójnymi kajdanami, daje dzień sławy i tryumfu. Błogosławieństwo Ci Polsko, boś jedną z tych przejaskrawych krain, które nie mają w sobie krwi i krzywdy, lecz znaki odebrane od krzywdzicieli. Oto dziś stajem przed Twojem Polsko obliczem, my rzesze biednych tułaczów, gnębionych, więzionych wywłaszczanych, prześladowanych, deptanych, trutych okropnym napojem zwątpienia, stajem i słuchając Zygmunta, budzimy się z letargicznego uśpienia, bo do nas Ty mówisz, do nas Ty wyciągasz ramiona, bo Ty na nas dziś wołasz: „Dzieci moje!“ My innego głosu dziś nie słyszymy, innego hasła nie mamy, dziś jedna myśl nas przejmuje, iż jesteśmy dziećmi Polski.

Polska, to hasło, co zebrało tysiące, to hasło które przywiodło dzieci z za Oceanu, dzieci szukające chleba na obcej ziemi Polska, to hasło, które przekradło się za kordony, sprowadziło rzesze z Kowna, Wilna, Kijowa, Petersburga, Warszawy, Gniezna i Poznania.

My innego hasła nie mamy! dlatego zbiegły się tu tysiące ludu do wrót chaty piastowej, dlatego te mnogie sztandary, chorągwie i wieńce — i rozbrzmiewają tony muzyki i śpiewu. Z chat i wiosek — miast dalekich zbiegli się tu wszyscy, aby zaznaczyć, że dziećmi Polski jesteśmy. Mury Krakowa rozszerzyły się, aby przyjąć dziatwę z najdalszych stron Ojczyzny przybyłą. Oto syny Polski, która zdziwiona, trwożna i niespokojna czeka, co ta rzesza uczyni, jaki to żar rozpali w ich sercach, jaka to moc budzi się i podniesie się tysiące dłoni ku wołaniu sprawiedliwości. Oto my zaznaczyć chcemy Europie, że jesteśmy i żyjemy, zaznaczyć to w obliczu całego świata cywilizowanego.

Z pól grunwaldzkich idzie ku nam echo tryumfu, płyną ku nam duchy rycerzy, okutych w zbroje. Każdy rycerz stamtąd dotyka Twego ramienia, Sokole, dziś pasowany na rycerza Polski. Hasłem Twym, co płynie z pól Grunwaldu to hasło: Czuwaj, ramię krzep, Ojczyźnie służ! to Twe hasło, Sokole. Czuwaj na posterunku, gdziekolwiek jesteś a ramię i siłę fizyczną krzepiąc, krzep ducha w narodzie i Ojczyźnie służ. Byłaś królową, jesteś niewolnicą. Jeżeli naród pod jarzmem upada cały świat woła pełen wzgardy: Zwyciężonym biada! Lecz jeśli naród pod obuchem żyje i działa, silny duchem i sercem, wtedy zwyciężonym chwała. To sobie zapamiętaj Sokole, jeżeliś silny sercem, wielki duchem. Dobry, choć w niewoli, to więcej wart, niż ten, który rządzi a jest zły. A więc bądź dobrym, Sokole, i wolnym; przygotuj się do wolności i swobody przez swobodę ducha, przez

oparcie się ujarzmieniu tych, którzy chcą ujarzmić ducha narodu.

Czuwaj Sokole! Za chwilę wspaniały, kilkudziesięciotysięczny pochód ruszy z tego niezmierzonego błonia, z pod kopca Kościuszki na Wawel, a w nim widzimy dzieci całej Polski, uczonych, prostaków, Sokołów, siermiężny tłum i robotników rzeszę. Jednolity tłum popłynie przez ulice Krakowa w pochodzie tryumfalnym na Wawel. Ten pochód ma nam przypomnieć, żeśmy do zwycięstwa przygotować się powinni, ukochaniem wszystkich stanów zgodą i jednością. Polska ma być wykrzesana tak przez pług wieśniaka jak i przez narzędzia rzemieślnika i do budowy Ojczyzny wszystkie serca i wszystkie siły sprządz się mają. Idź narodzie na Wawel, posłuchaj dum przeszłości, niech cię one napełnią nadzieją lepszego jutra, idź w imię Boże i Królowej Korony Polskiej Maryi".

Po tej przemowie kapłana-Polaka wyrwała się z piersi tysięcy pieśń „Boże coś Polskę" i popłynęła w błękit olbrzymiem błaganiem

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę wolność, racz nam wrócić Panie".

Zatrzepotało potem jak echo tej pieśni sto kilkadziesiąt sztandarów różnych stowarzyszeń i organizacyi i rozpoczął się pochód.

Była to wielka chwila krzepienia serc i ducha! i powinna odbić się na dalszych losach Sokolstwa polskiego. W tej też nadziei pracować dalej będziemy.

---

Aby nie zamącać uroczystości grunwaldzkiej wyborami i bieżącymi sprawami gniazda naszego i dać

możność członkom skierowania całych sił do należytego przygotowania się do obchodu grunwaldzkiego doroczne walne zebranie odbyło się dopiero dnia 9. października, na którem zrezygnował z godności prezesa Dr. Józef Emilewicz. Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 30. października wybrano prezesem dh Wincentego Wodzinowskiego.

Odtąd niejako nowa era powstała w naszem gnieździe zwolna ucichły niesnaski — zapanowała zgoda, jedność, karność i harmonia; praca stała się hasłem.

Dziesięć przykazań sokolich, które przypominano członkom w sprawozdaniu za 1909 nie pozostały bez echa.

Pamiętajmy zawsze, że każdy Sokół należy do jednej wielkiej rodziny sokolej polskiej, która godnością, jednością, karnością i miłością musi imponować naszym wrogom.

## Statystyka członków.

Dnia 1. stycznia 1910 liczyliśmy:

*a)* członków honorowych . 3
*b)* członków założycieli . 3
*c)* członków zwyczajnych . 174

w ciągu roku przybyło członków zwyczajnych 62, ubyło zaś 19, tak, że z końcem grudnia 1910 ogólna ilość członków wynosiła 217.

Jak w innych latach tak i w roku bieżącym zaznaczyć należy przykry fakt, że wielu członków nie poczuwało się do obowiązku punktualnego uiszczania wkładek a zaległszy z wkładkami za kilka miesięcy i więcej, opuszczali nasze szeregi, albo też Wydział

z mocy § 14 statutu z listy członków wykreślić ich musiał.

Fakt to bardzo smutny, że są jednostki, które nie poczuwają się do obowiązku złożenia podatku narodowego, służącego do spełnienia szczytnych zadań. Dziś w mieście naszem dziesiątki takich liczymy, którzy ustąpili z pod sztandaru sokolego albo z powodu nieuiszczania wkładek albo z osobistych całkiem nieusprawiedliwionych uraz lub ambicyek i niezadowoleń.

## Dział gimnastyczny.

Ćwiczenia członków odbywały się stale trzy razy tygodniowo, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7-mej do 10-tej wieczorem. Na 55 zapisanych uczęszczało na ćwiczenia 25 druhów.

Ćwiczenia druhiń odbywały się dwa razy tygodniowo, a to we wtorki i czwartki od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem. Zapisanych było 27 druhiń, a uczęszczało przeciętnie 16.

Ćwiczenia uczniów gimnazyalnych odbywały się w poniedziałki i środy od godziny 4 tej po południu do 7-mej wieczorem w 6-ciu godzinach tygodniowo. Wszystkich uczniów ćwiczyło 151 w trzech oddziałach, a mianowicie: do pierwszego zaliczono uczniów klasy I w ogólnej liczbie 49, którzy podzieleni na 4 zastępy ćwiczyli dwa razy tygodniowo od godziny 4-tej do 5-tej po południu. W skład oddziału drugiego wchodzili uczniowie klasy II., III. i IV. w liczbie 70. a ćwiczyli w ośmiu zastępach dwa razy tygodniowo od godziny 5 tej do 6 tej po południu. —

W oddziale trzecim ćwiczyli uczniowie klas od V. do VIII. w liczbie 32 dwa razy tygodniowo od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem w trzech zastępach.

Nadto starsi i więcej wprawni uczniowie tworzyli grono przodowników w liczbie 24 i ćwiczyli osobno w piątki od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem.

Uczniów i uczenic prywatnych zapisanych było na ćwiczenia ogółem 110, z tego uczęszczało na gimnastykę przeciętnie 55. Godziny ćwiczeń wyznaczone były we wtorki i czwartki od 3-ciej do 6-tej po południu.

Uczniowie szkół ludowych ćwiczyli w godzinach przedpołudniowych pod kierunkiem swych P. T. nauczycieli.

Ćwiczenia odbywały się na sali a w lecie w dnie pogodne w ogródku przy gmachu Sokoła zaś przygotowawcze ćwiczenia do zawodów zlotowych na błoniach na Zabłociu.

## Popisy i występy gimnastyczne.

1. Doroczny popis odbył się w dniu 13. marca 1910 r., na który złożyły się:

*a*) ćwiczenia uczniów prywatnych w liczbie 15, a to laskami drewnianymi i na krążniku;

*b*) ćwiczenia uczenic prywatnych w liczbie 38 a to zdobionymi obręczami i zastępami na belku.

*c*) druhiń w liczbie 16 wywijadłem trzcinowem w 4 obrazach Druhinie wykonały ćwiczenia przeznaczone na zlot grunwaldzki.

*d*) druhów w liczbie 20 a to wolne i maczugami zlotowe, na orczyku poczwórnym i piramidy na wysokich drabinkach.

2. Dnia 5 czerwca 1910 na dorocznym festynie sokolim główną atrakcyą jak co roku, były ćwiczenia gimnastyczne. Te składały się:

*a*) z ćwiczeń uczniów prywatnych (chorągiewkami i na skrzynce);

*b*) z ćwiczeń uczenic (laskami drewnianymi, kółkami zdobionemi wstęgami);

*c*) z ćwiczeń druhiń (złotowe wywijadła);

*d*) z ćwiczeń druhów (wolne zlotowe, na drążku i piramidy na drabinach).

3. Dnia 12. czerwca 1910 na festynie sokolim w Skawinie ćwiczyło 4 naszych druhów — zaś tego samego dnia brało 2 druhów z Podgórza udział w obchodzie grunwaldzkim urządzonym przez Sokół w Wieliczce

4. Dnia 19. czerwca 1910 na festynie sokolim w Chrzanowie było i brało udział w ćwiczeniach 2 naszych druhów.

5. Dnia 3. lipca 1910 brało 5 naszych druhów udział w ćwiczeniach na festynie sokolim w Wieliczce.

6. Krajowy Zlot grunwaldzki w Krakowie w dn. 14., 15., 16. i 17. lipca. Gniazdo nasze postarało się o taką ilość biorących udział w zlocie, jakiej dotychczas nie było z Podgórza na żadnym z poprzednich.

Do zawodów sokolich zapisało się i przygotowało 12 druhów, z których jednak w dniu zawodów stanęło do współubiegania się o palmę pierwszeństwa 6

Z nich druh Józef Buła okazał się drugim jako zapaśnik lekkiej wagi, a trzecim przy skoku o tyczce (przeskoczył 2 m 40 cm.).

Do ćwiczeń wolnych stanęło 42 druhów
„ „ maczugami „ 20 „
„ „ lancami „ 10 „
„ „ karabinami „ 20 „
Druhiń naszych ćwiczyło 20.

W pochodzie uroczystym wzięło udział 45 druhów pieszych, 6 konnych a nadto ćwiczących 20 druhiń szło w pochodzie z innymi druhiniami okręgu krakowskiego.

Nadto nasi druhowie pomagali Sokołowi krakowskiemu podczas uroczystości wianków i w rozkwaterowaniu gości.

7. Dnia 15. sierpnia 1910 brało dziewięciu naszych druhów w pieszej wycieczce do Niepołomic, gdzie wspólnie z druhami krakowskimi i druhami z za kordonu sypano grunwaldzki kopiec. W tej wycieczce brało także udział 5 druhiń podgórskich.

8. Dnia 21. sierpnia trzech naszych druhów brało udział w ćwiczeniach na festynie sokolim w Krzeszowicach.

9. Dnia 11. września 1910 20 druhów i 8 druhiń ćwiczyło na uroczystości grunwaldzkiej urządzonej przez Sokół w Szczakowie.

Ku końcowi roku ruch ćwiczebny się zmniejszył nieco. Druhowie po wakacyach uczęszczali mniej licznie na ćwiczenia a skutkiem tego było, że nawet z braku odpowiednich zawodników nie można było w październiku urządzić dorocznych zawodów kościuszkowskich. Stan ten poprawił się dopiero w ostatnich dwóch miesiącach ze względu na przygotowania do dorocznego popisu gimnastycznego.

W pracach przygotowawczych pomagało druhowi Naczelnikowi nauczycielskie grono, składające się z druhów: J. Buły, W. Rogalskiego i J. Krajewskiego, z których ostatni w miesiącu wrześniu wyjechał do Petersburga, gdzie uzyskał posadę naczelnika Sokoła tamtejszego.

Nadmienić tu należy, że w okresie przedzlotowym sprawiło nasze gniazdo 15 karabinów systemu Werndla, które następnie używa się do ćwiczeń druhów przy mustrze.

W miesiącach zimowych druhowie i druhinie używali saneczek sokolich do bardzo przyjemnej rozrywki: zjeżdżania z góry w ulicy Wolskiej i Krzemionki. — Starania Sokoła o wyznaczenie ulicy Krzemionki na tor saneczkowy dotąd nie nie odniosły rezultatu.

Rozwinięcia działu gimnastycznego w kierunku lekkiej atletyki i ćwiczeń ruchowych, tak koniecznych dla naszych członków i młodzieży, nie można było dokonać dla braku boiska letniego.

Gniazdo nasze dąży usilnie, aby wszelkie gry i zabawy towarzyskie zjednoczyć na jednym większym obszarze, zamienionym, w boisko letnie i w dążnościach tych nie ustanie, aż celu swego dopnie.

## Biblioteka.

Sprawami biblioteki zajmowali z początku roku dh W. Włoch, a później dh L. Zajączkowski i dh Hieromin Źralski.

Druhowie ci starali się o utrzymanie należytego ładu i porządku a także o zaopatrywanie książnicy

w najpoczytniejsze dzieła naszych znakomitych powieściopisarzy i poetów.

| | |
|---|---|
| Biblioteka nasza posiadała z d. 31. grudnia 1909 roku . . . . | 1057 dzieł. |
| W ciągu roku 1910 przybyło . . | 43 „ |
| Stan z d. 31. grudnia 1810 . | 1100 dzieł. |

135 dzieł zalega u czytelników.

Z przykrością zaznaczyć musimy, że wypożyczający książki druhowie, nie zdają sobie widocznie sprawy, ile to pracy i kosztów wymaga utrzymanie w porządku biblioteki Towarzystwa i wypożyczywszy dzieła całymi miesiącami u siebie przytrzymują, ba nawet nie poczuwają się do obowiązku zwrócenia tychże. Nie zdają sobie takie jednostki sprawy w tym kierunku, w jakim stopniu wyrządza szkodę moralną wszystkim innym, którzy nie mogą korzystać z czytania dzieł u nich porzuconych i jaką szkodę wyrządzają oświacie i Towarzystwu.

Rachunek z drobnych opłat za wypożyczanie książek, bo 20 h. miesięcznie od osoby przedstawia się następująco:

| | |
|---|---|
| Saldo z roku 1909 . . | 2 K 51 h. |
| Dochody z roku 1910 . . | 47 „ 60 „ |
| Razem . . | 50 K 11 h. |
| po potrąceniu wydatków . | 39 „ 84 „ |
| Stan kasy z 31. grud. 1910 . | 10 K 27 h. |

## Komisya zabawowa (obchodowa).

Po ostatniem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Towarzystwa zorganizowała się Komisya zabawowa pod przewodnictwem dh K. Jodłowskiego. Sta-

raniem jej było rozbudzać życie w naszem gnieździe urządzaniem wieczorków patryotycznych, przedstawień amatorskich, zabaw itp.

Duszą niejako tej Komisyi jest niezmordowany w pracy i pomysłach dh Roman Klein, który jako reżyser, w krótkim czasie zdołał wytworzyć zespół amatorów, którzy niejednokrotnie wywiązali się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu.

W gronie Komisyi tej znaleźli się członkowie, jak: A. Hanka, M. Wagner, Z. Wagner i inni, którzy chętnie czas i trud poświęcali dla odświeżenia starych lub wykonania nowych dekoracyj scenicznych, skutkiem czego gniazdo przy nader szczupłym nakładzie (li tylko na materyały) zyskało bardzo wiele.

## Chór sokoli.

Nie minął rok jeszcze od chwili rozwiązania chóru sokolego przez Wydział z powodów naruszających karność sokolą, a już poważny zastęp członków skupił się, by na nowo pieśń zabrzmiała potężnie w murach własnego gniazda.

Prawda, że w pierwszej chwili młodzi członkowie chóru, którzy niedawno pod sztandar sokoli się zaciągnęli, dążyli do stworzenia nazależnej organizacyi, ale po wyjaśnieniach Wydziału, karnie zastosowali się do regulaminu przez Wydział wydanego, za co rzeczywiście na szczególniejszą pochwałę sobie zasłużyli. Więcej takich druhów młodych, uznających karność sokolą, a gniazdo nasze pomyślnie rozwijać się będzie.

Pod batutą druha B. Pięty chór pracował niezmordowanie a popisy jego czyto w murach sokolni, czy też w świątyniach naszych cieszyły się niekłamanem uznaniem.

Daj Boże! aby ten zespół młodych chórzystów doborowych trwał jak najdłużej dla dobra gniazda naszego.

## Orkiestra sokola.

Prawie pod koniec ubiegłego roku po raz pierwszy powstała w naszem gnieździe myśl stworzenia własnej orkiestry. Impuls do tego dało przedewszystkiem nauczycielstwo miejscowe, które targając siły swe nad wychowaniem młodego pokolenia, nie szczędzi ich dla ogółu patryotycznego, skupiającego się w sokolstwie. Rozpoczęte dzieło przez druha J. Kapałkę przy nadzwyczajnych trudnościach rozwinęło się na raz, skoro tylko uzdolniony wszechstronnie muzyk druh A. Grünberg objął przewodnictwo orkiestry. Doprawdy, przyznać trzeba, że nasi amatorowie — muzycy dali się zaraz zawładnąć fachowemu kierownikowi, który w krótkim, bo niespełna półtoramiesięcznym czasie, stworzył doborową orkiestrę. Przysłuchać się tylko trzeba było kilku popisom tej młodej a w naszych murach dotychczas nieznanej orkiestrze, a najsurowszy sąd musiał wypaść jak najkorzystniej. Życzyć tylko należy, aby ta brać sokola muzykalna dalej pod przewodnictwem druha A. Grünberga kwitła i rozwijała się tak, jak dotychczas.

A że karność w szeregach naszych druhów muzyków jest szanowaną i przestrzeganą, wystarczy wspo-

mnieć, że uchwalony przez Wydział regulamin został przyjętym i do niego ściśle się orkiestra stosuje. Prawda też, że Wydział orkiestrę tę traktuje, jak benjaminka swojego, ale sprawiedliwość przyznać każe, że ten benjaminek jest wart poszanowania i poparcia.

Gdyby kiedyś powstali jeszcze gęślarze i pieśniarze wędrowni, to zaprawdę opiewaliby o naszej orkiestrze jako o cudzie wyrosłym po obchodzie grunwaldzkim w naszem gnieździe.

Z całego serca życzymy, aby to zbożne dzieło utrzymało się w jak najdłuższe lata i rozwijało się jak najpomyślniej.

## Działalność Wydziału.

Niepodobna nawet przypuszczać, by działalność Wydziału ograniczała się do zwykłych posiedzeń, boć poszczególni członkowie Wydziału już to z własnej ochoty, już też z zaleceń Wydziału zajmowali się gorliwie bardzo wielu sprawami gniazda dotyczącymi.

Głównie skierowaną była działalność Wydziału do połowy roku co do Zlotu sokolego i w tym kierunku bardzo dodatnio pracowano.

Nie spuszczał też Wydział z oka spraw ekonomicznych oraz wszelkich innych, które nam nasuwała na myśl czy to przeszłość, czy przyszłość narodu.

W ciągu roku na 22 posiedzeniach Wydział powziął 234 uchwał i te w czyn wprowadził.

Wydział spełnia swe czynności już to przez plenarne swe posiedzenia i wykonywania uchwał swych a także Walnego Zgromadzenie, już też przez powierzenie pewnych poszczególnych funkcyj pojedynczym

członkom Wydziału, dlatego też opisywanie prac Wydziału a w szczególności członków jego byłoby za drobiazgowem.

Wyszczególniamy tylko pewne chwile życia sokolego w ciągu roku, które z mocy uchwał Wydziału wynikły:

Rocznicę powstania styczniowego obchodziliśmy dnia 22. stycznia nabożeństwem w kościele.

Zebrany od członków dar grunwaldzki w kwocie 170 K przesłano Związkowi 17 listopada 1910.

W dniu 6. lutego wieczornica sokola, połączona z tańcami zgromadziła bardzo wiele osób.

Pod redakcyą dh S. T. wydano z okazyi obchodu grunwaldzkiego broszurę pod tytułem „Sława Polski".

Delegacya gniazda naszego brała udział w 25-letnim jubileuszu Sokoła krakowskiego.

Festyn nasz urządzony dnia 5. czerwca celem pozyskania funduszów na opłacenie raty bankowej zawiódł w tym roku nasze nadzieje mimo wysiłów pracy członków gniazda.

Od wczesnej wiosny aż do uroczystości grunwaldzkich ruch panował w gmachu szczególnie pod względem ćwiczebnym. Życzyćby sobie należało, by zawsze tak życie wrzało w naszym gmachu.

W porze letniej odnowiono gruntownie salę ćwiczeń, szatnie i wszelkie ubikacye wewnątrz, a salę naszą przyozdobił obraz olejny, przedstawiający Władysława Jagiełłę, uzyskany w darze od dh W. Wodzinowskiego.

Ze złożonej w darze przez dh Dra J. Emilewicza kwoty 100 K zakupiono 2 skrypty Sokoła w Janowie za 20 K, ofiarowano Sokołowi w Buczałach

30 K, dalej przeznaczono na dar grunwaldzki 25 K, do Związku przesłano 25 K.

Zebraną na posiedzeniu Wydziału 31. marca kwotę 14 K przesłano Sokołowi w Mielnicy.

Na poświęceniu sztandaru Sokoła zakordonowego w Krzeszowicach a raczej w Czerny w dniu 25. września uczestniczyli członkowie naszego gniazda, biorąc udział w ćwiczeniach.

Dnia 1. października urządziliśmy wieczornicę sokolą połączoną z zabawą taneczną.

Doroczne walne zgromadzenie odbyło się dopiero dnia 9. października, na którem dh Dr. J. Emilewicz złożył godność prezesa gniazda, skutkiem czego zwołano na dzień 30. października nadzwyczajne walne zgromadzenie. W dniu tym wybrano jednomyślnie prezesem gniazda dh Wincentego Wodzinowskiego.

Odnowiony na walnem zgromadzeniu Wydział Sokoła ukonstytuował się dnia 4. listopada. Wydziałowi temu pozostały zaledwie dwa miesiące do pracy z całego roku kalendarzowego.

Dnia 6. listopada urządzono przedstawienie amatorskie, odegrano: „Łobzowian“, „Piosnkę wujaszka“ i „Antkowe wesele“.

Dla przestrzegania porządku i karności sokolej Wydział ustanowił w godzinach wieczornych dyżury które, rzec można, wiele przyczyniły się do prawidłowego trybu życia sokolego.

W dniu 19. listopada urządzono nabożeństwo żałobne za śp. Franciszka Rehmana, który przez długie lata był duchem ożywczym gniazda.

Łącznie z Towarzystwem Szkoły ludowej im. Orzeszkowej urządzono z końcem listopada i począ-

tkiem grudnia szereg popularnych odczytów o treści, która nawet wybrednych zadowolić musiała, ale niestety! z przykrością zaznaczyć wypada, że słuchacze w nielicznej ilości się zjawiali.

W listopadzie zawiązał się chór sokoli pod batutą dh. B Pięty, a Wydział uchwalił dla tegoż odpowiedni regulamin.

Również w listopadzie po raz pierwszy w naszem gnieździe zawiązała się orkiestra sokola i przyjęła regulamin przez Wydział ułożony. Dla orkiestry zakupił Wydział niektóre instrumenty.

Staraniem Wydziału odbyło się dnia 26. listopada nabożeństwo żałobne za uczestników powstania listopadowego, podczas którego druhowie mundurowi otaczali katafalk a chór sokoli odśpiewał szereg pieśni. Następnego dnia wieczorek patryotyczny starannie wykonany, zgromadził liczne rzesze publiczności w naszym gmachu szczególnie ze sfer nauczycielstwa ludowego i mieszczaństwa.

Nowo zawiązana orkiestra zdobyła sobie sympatyę i należne uznanie koncertem urządzonym dnia 11. grudnia.

Dnia 11. grudnia druhowie W. Wodzinowski, Ż. Bierczyński i E. Pfisterer podążyli do Krakowa na zjazd delegatów Okręgu I.

Z przyjemnością notujemy, że wspólna wilia, urządzona dnia 23. grudnia zgromadziła przeszło trzy części wszystkich członków, a poważny nastrój i przebieg jej urozmaicony kolędami odśpiewanymi lub odegranymi przez orkiestrę, pozostawiły miłe bardzo wspomnienie.

Rok kalendarzowy zakończyliśmy zabawą sylwestrową nader urozmaiconą, która cieszyła się licznym udziałem członków i ich rodzin.

Życzliwość naszą okazywaliśmy w ciągu roku różnym Towarzystwom miejscowym przeważnie udzielaniem sali naszej na różne cele.

Względem innych gniazd sokolich staraliśmy się utrzymać bratnią łączność i ilekroć zdarzyła się sposobność do tego, to z niej korzystaliśmy, biorąc czynny udział, przesyłaniem życzeń gratulacyj wreszcie zakupywaniem obligów.

---

W roku ubiegłym stanęliśmy licznie po trzykroć nad otwartemi mogiłami, które naszych zacnych druhów przyjęły.

W dniu 11. kwietnia zgasł śp. Nikodem Garbaczyński, radca dworu, nadzwyczaj wielkiej zacności i szlachetności człowiek, pełen wszelkich cnót i zalet, prawy i religijny syn Ojczyzny naszej.

Dnia 1. czerca opuścił grono żyjących śp. Teofil Opydo, zarządca podatkowy. Uczciwością, prostoduszną i skromnością swą zjednał sobie sympatyę całego miasta; jako gorliwy Sokół nie uchylał się nigdy od żadnej pracy dla dobra gniazda i Ojczyzny.

Dnia 26. września odprowadziliśmy licznym zastępem zwłoki śp. Wacława Adamskiego, notaryusza, byłego I. prezesa naszego gniazda. Mąż ten położył bardzo wielkie zasługi około założenia gniazda naszego i zbudowania sokolni. Jako gorliwy Sokół przyświecał wszystkim przykładem, a przewodnicząc długie lata gniazdu kochał je prawdziwie, na każdym kroku dbał

o jego dobro i rozwój. Niejednokrotnie własnymi funduszami zasilał je, gdy kasa sokola pustą była. Niezaprzeczenie jego zasługą jest, że gniazdo nasze stoi na tej wyżynie i spełnia swe zadanie. Do ostatnich chwil życia nie zapominał o naszem gnieździe, a choć już przeniósł się do Krakowa i na krótki czas przed śmiercią darował nam obligi na budowę sokolni naszej zakupione.

Cześć ich pamięci!

Na tem zamykamy 19 rok od chwili założenia gniazda naszego.

Podgórze 3 kwietnia 1911.

C Z O Ł E M!

# Zamknięcie

## polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Podgórzu

za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1910 r.

**PRZYCHODY.**

| | | K | h |
|---|---|---|---|
| 1 | Wpisowe | 100 | — |
| 2 | Wkładki członków | 1.952 | — |
| 3 | Czynsze z wynajętych ubikacyj | 422 | — |
| 4 | Dochód z wynajmu sali | 1.142 | — |
| 5 | Gimnazyum za przyrządy i salę | 500 | — |
| 6 | „ „ naukę gimnastyki | 800 | — |
| 7 | Gmina m. Podgórza za szkoły ludowe | 1.200 | — |
| 8 | Opłaty za naukę gimnastyki uczniów pryw. | 129 | — |
| 9 | Subwencya Wydziału kraj. za r. 1910 | 200 | — |
| 10 | „ „ pow. w Wieliczce | 150 | — |
| 11 | Dochód z wieczorków patr., gimn., koncertów, zabaw i t. p. | 1.963 | 37 |
| 12 | „ z festynu na Krzemionkach | 1.460 | 28 |
| 13 | „ z wypożyczenia i sprzedaży inwent. | 61 | 60 |
| 14 | „ z bilardu | 23 | 77 |
| 15 | Składki druhów na dar grunwaldzki | 183 | 08 |
| 16 | „ „ „ inne cele i dary | 243 | 74 |
| 17 | Z częściowego zrealizowania książeczki kasy oszczędności | 480 | — |
| 18 | Różne drobne | 172 | 14 |
| 19 | Z narosłych procentów od lokacyi | 67 | 08 |
| | Stan kasy na dniu 1/1 1910 | 628 | 20 |
| | Razem | 11.878 | 26 |

Zgodnie z księgą kasową i dokumentami sprawdzono.

KOMISYA REWIZYJNA:

*L. Baumgarten.* *A. Rumijowski.*



# rachunkowe

**ROZCHODY.**

| | | K | h |
|---|---|---|---|
| 1 | Bankowi kraj. we Lwowie z tytułu pożyczki 32 i 33 rata | 2.165 | 50 |
| 2 | Płaca kierownika gimnastyki | 1.500 | — |
| 3 | Zakupno i naprawa inwentarza | 443 | 32 |
| 4 | Konserw. budynku K 702·35, pod. K 348·81, asekuracya K 52·35 | 1.103 | 51 |
| 5 | Opał K 151, światło K 999·67 | 1.150 | 67 |
| 6 | Płaca kursora z pomocnikiem | 852 | — |
| 7 | Koszta druków, portorya i stemple | 181 | 60 |
| 8 | Wykupno kuponów i obligów | 170 | 40 |
| 9 | Koszta wieczorków patryotycz., gimnastycz., koncertów, zabaw i t. p. | 1·560 | 64 |
| 10 | „ festynu na Krzemionkach | 904 | 86 |
| 11 | „ utrzymania kręgielni | 32 | 16 |
| 12 | Spłata długów | 437 | 53 |
| 13 | Koszta biblioteki K 40, chóru K 44·99 i prenumerata dzienników K 127·— | 211 | 99 |
| 14 | „ orkiestry | 146 | — |
| 15 | Na dar grunwaldzki | 183 | 08 |
| 16 | Zakupno obligów innych towarzystw | 24 | — |
| 17 | Koszta delegacyi do Lwowa | 60 | — |
| 18 | „ nabożeństw | 60 | — |
| 19 | Lokacya na książ. kasy oszczędności | 67 | 08 |
| 20 | Różne drobne | 346 | 62 |
| | Stan kasy na dniu 31/12 1910 | 277 | 30 |
| | Razem | 11.878 | 26 |

Podgórze, dnia 31 grudnia 1910 r.

*Szymon Drosscs*
skarbnik.

# Bilans

## polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Podgórzu za rok 1910.

**STAN CZYNNY.**

| | | K | h |
|---|---|---|---|
| 1 | Książeczka udziałowa kasy „Wzaj. Pomoc“ w Podgórzu | 58 | 48 |
| 2 | Fundusz na nabożeństwa za poległych w r. 1863/4 | 506 | 31 |
| 3 | Fundusz na zakupno fortepianu | 21 | 18 |
| 4 | „ „ amortyzacyę inwentarza | 112 | 19 |
| 5 | „ „ wyprawienie fasady | 922 | 29 |
| 6 | Oblig. Tow. gimn. „Sokół“ w Gródku Jagiell. | 20 | — |
| 7 | „ „ „ „ „ Starym Sączu | 10 | — |
| 8 | „ „ „ „ „ Niepołomicach | 10 | — |
| 9 | „ „ „ „ „ Chrzanowie | 30 | — |
| 10 | „ „ „ „ „ Nowym Targu | 6 | — |
| 11 | „ „ „ „ „ Dobromilu | 5 | — |
| 12 | „ „ „ „ „ Delatynie | 20 | — |
| 13 | „ „ „ „ „ Winnikach | 10 | — |
| 14 | „ „ „ „ „ Kossowie | 10 | — |
| 15 | Dwa losy Josziv Ser. 3001/011, Ser. 6348/25 | 8 | — |
| 16 | Kaucya kursora | 200 | — |
| 17 | Zaległe wkładki z dniem 31/12 1910 | 567 | 40 |
| 18 | Wartość inwentarza po odpisaniu 10% | 2.815 | 87 |
| 19 | „ „ nabytego w r. 1910 | 250 | — |
| 20 | „ biblioteki | 500 | — |
| 21 | „ sztandaru sokolego | 600 | — |
| 22 | „ sokolni | 80.000 | — |
| | Gotówka na dniu 31/12 1910 | 277 | 30 |
| | Razem | 86.980 | 02 |

Zgodność bilansu stwierdza

KOMISYA REWIZYJNA:

*L. Baumgarten.* *A. Rumijowski.*



**STAN BIERNY.**

| | | K | h |
|---|---|---|---|
| 1 | Bankowi kraj. we Lwowie z tytułu pożyczki K 40.000 | 30.291 | 17 |
| 2 | Tow. „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu | 3.900 | — |
| 3 | Gminie m. Podgórza z tytułu bezprocentowej pożyczki K 1.000 | 500 | — |
| 4 | Tow. „Wzaj. Pomoc“ w Podgórzu procent za r. 1909/10 | 494 | — |
| 5 | 89 obligów à K 20 | 1.780 | — |
| 6 | Barabasz — reszta za fortepian | 180 | — |
| 7 | Stypuła „ „ krzesła | 200 | — |
| 8 | Zangen „ „ węgle | 107 | — |
| 9 | Opłata do Związku we Lwowie za r. 1910 | 187 | — |
| 10 | „ „ Okręgu w Krakowie za r. 1909/10 | 113 | 70 |
| 11 | Kaucya kursora | 200 | — |
| 12 | Funduszowi na wypraw. fasady | 450 | — |
| | Czysty majątek | 48·577 | 15 |
| | Razem | 86.980 | 02 |

Podgórze, dnia 31 grudnia 1910 r.

*Szymon Drosscs*
skarbnik.

## Skład Wydziału w r. 1910.

Prezes: *Wodzinowski Wincenty,*
I. Wiceprezes: *Bierczyński Żegota,*
II. Wiceprezes: *Jodłowski Kazimierz.*

Członkowie:

Benko Jan
Berger Michał, zast. dyrektora
Bierczyński Żegota, I. wiceprezes
Dekański Leon, dyrektor
Droszsz Szymon skarbnik
Dr. Emilewicz Józef
Jodłowski Kazimierz, II. wiceprezes
Kresek Józef, gospodarz
Moskal Andrzej, sekretarz
Nowak Kasper, naczelnik
Pfisterer Eugeniusz
Szklarski Ludwik
Zajączkowski Leonard, bibliotekarz.

Komisya rewizyjna:

Kurek Michał, Baumgarten Ludwik, Rumijowski Antoni.

Sąd honorowy:

| Członkowie: | Zastępcy: |
|---|---|
| Breuer Karol | Emilewicz Jan |
| Dr. Górski Karol | Stankiewicz Franciszek |
| Krzyżanowski Stanisław | Szklarski Ludwik. |
| Szuro Stanisław | |
| Tyralik Słanisław | |
| Matula Dyonizy. | |

W myśl statutu ustępują z Wydziału:

| | |
|---|---|
| Berger Michał | Pfisterer Eugeniusz |
| Jodłowski Kazimierz | Szklarski Ludwik. |

# Spis członków z dniem 31 grudnia 1910.

### Członkowie honorowi:

1. Adamski Wacław († 1910)
2. Durski Antoni († 1908)
3. Dr. Jordan Henryk (1907)
4. Maryewski Franciszek
5. Stępień Józef.

### Członkowie założyciele:

1. Gmina miasta Podgórza, 2. Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu, 3. Fischer Jan.

### Członkowie zwyczajni:

1. Albin Czesław
2. Bacz Filip
3. Baumgarten Ludwik
4. Dr. Bardel Franciszek
5. Benko Jan
6. Berger Karolina
7. Berger Michał
8. Bielak Piotr
9. Bielawska Wanda
10. Bieleś Jan
11. Bieleś Tadeusz
12. Bieleś Czesław
13. Bierczyński Żegota
14. Dr. Bobrowski Emil
15. Bobulski Edward
16. Bocheński Kazimierz
17. Böhm Józef
18. Breuer Karol
19. Bukowski Władysław
20. Bukowiński Stefan
21. Bularz Stefan
22. Buła Józef
23. Bargiełł Stefan
24. Burmer Józef
25. Cieślicki Maryan
26. Czekaj Stanisław
27. Dawidowski Andrzej
28. Dąbrowski Bolesław
29. Dekański Leon
30. Dobrowolski Michał Ludwik
31. Doliński Pol Leopold
32. Dostal Antoni
33. Droszcz Szymon
34. Drozdowska Stefania
35. Drozdowski Władysław
36. Druciak Zygmunt
37. Dudziak Stanisław
38. Emilewicz Flora
39. Emilewicz Franciszek Ksaw.
40. Emilewicz Jan
41. Dr. Emilewicz Józef
42. Fiala Władysław

42. Fischer Ferdynand
43. Fischer Wanda
44. Franaszek Marya
45. Gadulski Teofil
46. Gajewski Antoni
47. Garbaczyński Kazimierz
48. Gawlik Leon
49. Gątkiewicz Eligiusz
50. Gebel Henryk
51. Gebel Alfred
52. Gibiński Stanisław
53. Gieczołd Stefan
54. Gołosiński Stanisław
55. Góra Edward
56. Góra Józef
57. Dr. Górski Karol
58. Götz Florentyn
59. Grabski Antoni
60. Ks. Gruszecki Antoni
61. Gryglewski Marceli
62. Grządziel Ignacy
63 Grzyb Tomasz
64. Gumułka Antoni
65. Hanka Adam
66. Hemzaczek Franta
67. Hoffmann Gustaw
68. Hrycyk Jan
69. Illg Jan (senior)
70. Illg Tadeusz
71. Illg Jan (junior)
72. Jahn Franciszek
73. Jakubiec Paweł
74. Janusz Józefa
75. Janusz Kazimierz
76. Jędrzejowski Jan
77. Jenkner Wiktor
78. Jodłowski Kazimierz
79. Kabelik Wacław
80. Kacz Stanisław
81. Kaczkowski Marek
82. Kaczmarski Szczepan
83. Kaïuża Romuald
84. Kapałka Jan
85. Kisielewski Henryk
86. Klein Roman Bolesław
87. Kloc Jadwiga
88. Kolpy Julia
89. König Stanisław
90. Kopera Franciszek
91. Kościółek Eleonora
92. Kowalkowski Edward
93. Kowalski Karol
94. Kowalski Stefan
95, Kresek Józef
96. Królikowski Leon
97. Królikowski Piotr
98. Krywult Waleryan
99. Krzyżanowski Stanisław
100 Krzyżanowski Józef
101. Krzyżanowska Stsnisława
102. Kulik Helena
103. Kuliński Jan
104. Kurek Michał
105. Lenartowicz Franciszek
106. Lewicki Leon
107. Liban Tadeusz
108. Lipiński Andrzej
109. Liszko Józef
110. Łuczko Karol
111. Łukawski Stanisław
112. Majer Bolesław
113. Małek Józef
114. Martinek Ferdynand
115. Martinek Józefa
116. Maryewski Franciszek
117. Mateczny Antoni
118. Matula Dyonizy
119. Mazanek Emilia
120. Michael Jan
121. Miętta Józef Mikołajewicz
122. Miętus Władysław
123. Mikstein Antoni
124. Mima Józef
125. Miszczyński Leon
126. Mitera Adolf
127. Miziewicz Stefan
128. Morawski Hieronim
129. Moskal Andrzej
130 Moskal Janina
131. Moskal Kazimiera
132. Moskal Tadeusz
133. Mrożek Józef
134. Muchowicz Ludwik
135. Niedzielska Marya
136. Nowak Adolf
137. Nowak Kasper

139. Nowak Rudolf
140. Ofiarski Józef
141. Olechowski Jan
142. Owiński Jan
143. Paleczny Stefan
144. Palko Stanisława
145. Pałka Wilhelm
146. Pankiewicz Józef
147. Peter Jan
148. Peter Karolina
149. Pfisterer Eugeniusz
150. Piechociński Władysław
151. Piekło Jakób
152. Pieprzak Mieczysław
153. Pięta Bronisław
154. Pięta Edward
155. Pilczyński Jan
156. Poturalski Władysław
157. Prochowski Jan
158. Rajewski Ludwik
159. Rogalski Władysław
160. Rolle Karol
161. Romanowski Michał
162. Rumijowski Antoni
163. Ryszkówna Marya
164. Ryszkówna Stanisława
165. Rzymek Stefan
166. Sadowiński Stanisław
167. Schneider Karol
168. Schrenzel Marek
169. Sikorski Bronisław
170. Sikorski Maryan
171. Sitko Janina
172. Sławiński Bazyli
173. Dr. Smorągiewicz Kazimierz
174. Sosenko Stanisław
175. Sowińska Helena
176. Ks. Staich Władysław
177. Stankiewicz Franciszek
178. Dr. Starzewski Tadeusz
179. Stępień Józef
180 Strojek Jan
181. Dr. Stuhr Oskar
182. Suchoń Józef
183. Szklarski Ludwik
184. Szuro Stanisław
185. Szuro Jan
186. Szuro Leszek
187. Szwejkowski Stanisław
188. Tessarz Stefan
189. Trębacz Józef
190. Trojanowski Józef
191. Tumidajowicz Władysław
192. Tyczka Julian
193. Tyralik Stanisław
194 Wach Zygmunt
195. Wachulski Alfred
196. Wagner Zdzisław
197. Wajcowicz Władysława
198. Warchałowski Mieczysław
199. Wężyk Stanisław
200. Widlarz Aleksander
201. Wierzuchowski Jan
202. Wilczyński Jakób
203. Wilusz Kazimiera
204. Włodarczyk Eugenia
205. Włodarczyk Franciszka
206. Wodzinowski Wincenty
207. Wójcik Leopold
208. Zadęcki Józef
209. Zajączkowski Leonard
210. Zakrzowiecki Adam
211. Żak Jan
212. Zapała Waleryan
213. Zawistowski Bolesław
214. Zieliński Kazimierz
215. Zięba Franciszek
216. Żralski Hieronim
217. Żralski Kazimierz.